

Sygn. akt: I ACa 70/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SA Małgorzata Dzięciołowska (spraw.) SA Wincenty Ślawski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M., F. M. i T. M. reprezentowanego przez matkę A. M.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. akt II C 982/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„**1.** zasądza od (...) SA w W. na rzecz:

a) A. M. kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 12.580 złotych tytułem odszkodowania,

b) F. M. kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia

c) T. M. kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia

d) A. M., F. M. i T. M. solidarnie kwotę 6.910 (sześć tysięcy dziewięćset dziewięć) złotych

wszystkie wymienione w pkt 1.a), 1.b), 1.c) i 1.d) kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. nakazuje pobrać od (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łodzi) kwotę 6.207,44 (sześć tysięcy dwieście siedem 44/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa i nie obciąża powodów obowiązkiem uiszczenia z zasądzonego roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa,

4. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.”

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje pobrać od (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Łodzi) kwotę 6.339,77 (sześć tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych 77/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części apelacji i nie obciąża powodów obowiązkiem uiszczenia z zasądzonego roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części apelacji,

IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo, którego podstawę faktyczną stanowiły zaniedbania w utrzymaniu cmentarza w P., natomiast prawną odpowiedzialność cywilną Parafii (...)w P., która zarządza tym cmentarzem oraz zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwanego zakładu ubezpieczeń i nie obciążył powodów kosztami postępowania (k 113).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w świetle art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. nr 11, poz. 62 ze zm.), utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych. Norma ta nie przewiduje zaostrzonej odpowiedzialności podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie cmentarzy w razie doznania - w wyniku niedopełnienia obowiązków zarządcy cmentarza - przez osobę trzecią szkody. W takiej sytuacji znajduje zastosowanie przepis art. 415 kc. Dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie tego przepisu niezbędne jest spełnienie łącznie przesłanek: bezprawności podjętego bądź zaniechanego działania, winy, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem.

Parafia (...)w P. utrzymuje cmentarz. Na niej spoczywał obowiązek zadbania o znajdujące się na cmentarzu drzewa i inne obiekty i by osobom przebywającym na terenie cmentarza nie groziło niebezpieczeństwo.

Analizując zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że Parafia wypełniła spoczywające na niej obowiązki, nie dopuściła się bezprawnego i zawinionego zaniechania, a w konsekwencji nie można jej przypisać odpowiedzialności za szkodę wynikającą z obrażeń doznanych przez H. W. wskutek uderzenia spadającym konarem.

Zgodnie z przepisem art. 82 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz. U. nr 92, poz. 880), zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie:

- 1) usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi,
- 2) kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat,
- 3) utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.

Na cmentarzu przeprowadzane były regularne kontrole stanu drzewostanu, w razie potrzeby, wyspecjalizowana firma dokonywała niezbędnych prac pielęgnacyjnych. W dniu zdarzenia wiał silny wiatr, a konar, który uległ odłamaniu, był zdrowy, żywy, ulistniony. Najprawdopodobniej konar oderwał się i spadł w wyniku występujących silnych wiatrów,

zaś z pewnością - ze względu na swoją dobrą kondycję - nie oderwał się samoistnie. Było mało prawdopodobne, by móc przewidzieć, że konar ten oderwie się od korony drzewa.

W ocenie sądu okręgowego nie można nałożyć na podmiot odpowiedzialny za kontrolę stanu drzewostanu obowiązku dokonywania stosownych zabiegów, gdy nie uzewnętrzniają się żadne procesy infekcji zachodzące w tkankach włókien drzewa.

Doszedł do przekonania, że Parafia działała z należytą starannością, nie zaniechała przedsięwzięcia żadnych, ciężących na niej obowiązków. Parafia nie ponosi odpowiedzialności na ryzyka i nie była zobligowana do zapobieżenia szkodzi, zaś jak wynika z opinii dendrologa, w zasadzie tylko usunięcie wszystkich konarów dawałoby gwarancję, że do wypadku nie dojdzie. Uznał, że zdarzenie zostało wywołane zjawiskami atmosferycznymi, miało charakter losowy i nie było realnej możliwości zapobieżenia mu. Parafii nie można było zatem przypisać winy w postępowaniu w zakresie stanu drzewostanu, co wyłącza jej odpowiedzialność. Brak odpowiedzialności za zdarzenie, stanowiące źródło szkody tego podmiotu skutkuje, że nie powstaje również odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela (k 114 do 117 odwr.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożyli powodowie. Zaskarżyli wyrok w całości w oparciu no zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 kc, i art. 361 § 1 kc w zw. z art. 82 ust. 1a z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880) przez uznanie, że ubezpieczona w (...) SA Parafia(...)w P. nie dopuściła się zaniechań, w sytuacji, gdy po burzy i wichurze mającej miejsce na kilka dni przed śmiertelnym wypadkiem H. W., podmiot ten nie dokonał przeglądu starego drzewostanu,
2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc przez bepodstawnie danie wiary zeznaniom świadka A. P. (1) w zakresie jego zeznań, gdzie twierdzi, że żadne gałęzie nie pospadały, w sytuacji, gdy uzupełniająca opinia biegłego z zakresu dendrologii oraz wydruki z gazet prowadzą do wniosku odmiennego.

W konkluzji apelacji skarżący wnieśli o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia i odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylnie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje (k 125 do 128).

W odpowiedzi na apelację pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie apelacji (k 131 do 132).

Sąd Apelacyjny w Łodzi w toku postępowania odwoławczego **przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe** w postaci dodatkowej opinii Instytutu oraz uzupełniającej opinii ustnej dendrologa (k 145 odwr., pkt 2), przesłuchania powodów i na jego podstawie ustalił, co następuje:

Rozwinięta chmura burzowa Cb może być przyczyną wystąpienia w jej zasięgu porywów wiatru o prędkości 25 m/s i więcej.

W dniu 21 i 22 lipca 2009 r. w P. wiatr był słaby i umiarkowany, okresami silniejszy i porywisty.

Średnia prędkość wiatru w dniu 21 lipca 2009 r. wahała się od 3 - 7 m/s, w porywach 11 - 15 m/s., z kierunków zmiennych, natomiast w dniu 22 lipca 2009 r. wynosiła 2 - 8 m/s, w porywach 12 - 15 m/s.

W dniu 23 lipca 2009 r. Polska znajdowała się w obszarze ustępującego wyżu znad południowej Europy, w gorącej, wilgotnej masie powietrza zwrotnikowego. Znad Atlantyku zaczął nasuwać się niż sprowadzając chłodniejsze i wilgotne powietrze polarno - morskie. Na styku różnorodnych mas powietrza, w warunkach chwiejnej równowagi atmosfery następował bardzo silny, pionowy rozwój chmur kłębiastych Cumulonimbus (Cb), w zasięgu których występowały burze połączone z intensywnymi opadami deszczu oraz silnym i porywistym wiatrem.

W ciągu dnia było gorąco. Temperatura powietrza przekroczyła 31° C. W godzinach wieczornych zaznaczyło się przejście bardzo aktywnego, chłodnego frontu atmosferycznego. Wystąpiły gwałtowne burze połączone z

intensywnymi, miejscami bardzo obfitymi opadami deszczu oraz silnym i porywistym wiatrem. Temperatura powietrza w ciągu godziny spadła o ok. 10° C.

Gwałtowne zjawiska burzowe z silnym porywistym wiatrem występowały w tym dniu na przeważającym obszarze kraju.

Wiatr był bardzo silny i porywisty, z kierunków zmiennych. Średnia prędkość 10 - 16 m/s, w porywach w rejonie P. rejestrowano od 19 do ponad 26 m/s. Po burzy/wichurze w tym dniu konary leżały na ulicach.

Szalejący wiatr był tak silny, że powalił drzewa na kilku (...) ulicach. Służby drogowe do rana usuwały gałęzie i konary. Burza spowodowała uszkodzenie linii energetycznej w kilku miejscach. Nie było w tych częściach miasta prądu.

(**dowód:** k 155 - opinia (...) Instytutu (...)w P., Oddziału we W., k 91 do 93 artykuły prasowe o stanie pogody w dniu 23 lipca 2009 r., k 107 do 108 (...) z dnia 28 lipca 2009 r.)

Siła wiatru wskazana w opinii Instytutu mogła spowodować naderwanie na cmentarzu Parafii (...)w P. konaru w dniu 23 lipca 2009 roku.

Po takiej silnej wichurze należało dokonać przeglądu drzewostanu na cmentarzu. Należycie dbający zarządca powinien tej czynności dokonać. Istniała możliwość sprawdzenia stanu drzew i zauważenia naderwania, czy oderwania gałęzi, pomimo, że gałąź, która uderzyła zmarła pochodziła z części wierzchołkowej. Przy tej sile wiatru jest najbardziej prawdopodobne, że gałąź konar naderwał się lub oderwał w dniu 23 lipca 2009 r. i dopiero w dniu 26 lipca 2009 na skutek porywu wiatru o sile wówczas odnotowanej oderwał się do końca, bądź spadł i uderzył zmarłą.

Konar zdrowy, czy drzewo zdrowe nie oznacza, że brak jest procesów chorobowych. Zielone liście mogą występować na drzewie z oznakami choroby. Zdjęcia w aktach sprawy wskazują na stan drzewa, który mógł istnieć od około 10 lat. Ze względu na stan zdrowotny drzewa i miejsce jego usytuowania ten konar powinien być usunięty wcześniej.

Korona drzewa, z którego spadł konar była zbyt rozległa i mogło to spowodować naprężenia i pęknięcia. Drzewa, które rosną na otwartej przestrzeni mają tendencję do szerokiego rozbudowywania koron, co może skutkować rozłamaniem lub pęknięciami drzew lub ich konarów.

Taki stan drzewa wskazywał na konieczność jego zabezpieczenia poprzez np. wzmocnienie wiązaniem linowym.

Po zdarzeniu w dniu 26 lipca 2009 r. drzewo zostało przycięte i zabezpieczone liną.

(**dowód:** k 3 do 4 - protokół oględzin, k 5 notatka urzędowa, k 40 dokumentacja fotograficzna akt 3 Ds. 510/09, k 58, 59, 60, 62 opinia pisemna biegłego dendrologa S. S., k 85 odwr. i k 86 pierwsza ustna uzupełniająca opinia tego biegłego, k - 173 odwr. 00:04:29 do 00:06:33, 00:07:16 do 00:07:57, 00:08:36, 00:16:00 do 00:18:25:00, 00:22:10 do 00:22:44, 00:18:50:00 do 00:19:17, 00:20:15 do 00:22:00 opinia uzupełniająca biegłego z dnia 29 października 2013 r. oraz k 174 - 00:40: i k 111 zeznania powódki A. M.)

Powódka jest psychologiem. Była jedynaczką. Jej ojciec zmarł w (...) roku. Nie miała innej rodziny, która mogłaby jej pomóc. Mieszkały z mamą blisko siebie, praktycznie prowadziły wspólne gospodarstwo.

Mąż powódki prowadził działalność gospodarczą, której charakter powodował ciągłą nieobecność w domu.

We wrześniu 2008 roku A. M. podjęłam pracę w Poradni (...)w P.. Pracowała jeszcze dodatkowo w drugim miejscu, po 16 godzin, w miesiącu, w którym od 15 lat pracowała.

Zorganizowała pracę wraz z pracodawcami tak, że od rana do późnego popołudnia wykonywała obowiązki w obu zatrudniających ją placówkach.

W tej sytuacji rodzinnej mama powódki pomagała jej w prowadzeniu gospodarstwa domowego, odbierała dzieci ze szkoły, gotowała obiady, dokonywała drobnych sprawunków. W 2009 roku synowie mieli 14 lat i 8 lat.

Po śmierci mamy powódki jej mąż zrezygnował wtedy z wielu zleceń, przejął wiele obowiązków ze względu na stan zdrowia psychicznego powódki, w tym opiekę nad dziećmi. Z dodatkowej pracy powódka zrezygnowała dopiero w grudniu 2009 r., bo musiała zachować trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Czekala, aż pracodawca znajdzie kogoś na jej miejsce. Po tylu latach pracy w tej placówce nie chciała tego tak zostawić. Miała w drugiej placówce zawartą na czas określony umowę na pełny etat do sierpnia 2009 roku.

(dowód: k 10 zaświadczenie z Miejskiego Centrum Pomocy (...) w P., k 111 i k 173 odwr. do 174 - czas od 00:25:30m do 00:40:15, 00:40:30 do 00:40:45 zeznania powódki)

Powodowie byli silnie związani z babcią (mamą mamy). Przebywali z nią bardzo dużo czasu. Codziennie po szkole przychodzili do babci. Tam jedli obiad, albo podwieczorek, odrabiali lekcje, potem przy ładnej pogodzie szli na spacer, albo jeździli na wycieczki rowerowe, przy brzydkiej pogodzie układali puzzle lub czytali wspólnie książki. W roku szkolnym małoletni powodowie nocowali w domu. W wakacje namawiali rodziców, aby mogli u babci nocować. Po śmierci babci, czuli pustkę, uczucie smutku. Z drugą babcią (mamą taty) też utrzymywaliśmy kontakt, ale rzadszy z uwagi na pracę babci i konieczność opiekowania się przez nią jej chorą mamą. Mamę taty odwiedzali raz w tygodniu w niedzielę. Codziennie kontaktowali się z nią telefonicznie.

(dowód: k 173 odwr. do 174 zeznania A. M., k 174 - 00:41:32 do 00:43:28, 00:43:56 do 00:43:56 do 00:44:35, 00:44:48 do 00:45:10 zeznania F. M.)

Powódka i dzieci korzystali z terapii psychologicznej. Koledzy z pracy starali się im pomóc. Powódka długo ukrywała swój stan emocjonalny, gdyż mieszka w małej miejscowości i wstydziła się. Przez długi czas była pod wpływem leków psychotropowych. Skorzystała z pomocy lekarza psychiatry dopiero w 2012 r. Jest pod opieką lekarza psychiatry do tej pory.

(dowód: k 109 zaświadczenie z indywidualnej praktyki lekarskiej lekarza psychiatry, k 173 odwr. do 174 zeznania powódki)

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest spójny i pozwala na ustalenie warunków atmosferycznych panujących w dniach 23 lipca 2009 r. i 26 lipca 2009 r. Opinie Instytutu (...) zostały poprzedzone, co wynika ze złożonych w sprawie pism Instytutu, na danych porównawczych, odnotowanych w zbliżonych położeniach miejscach wynikach, gdyż w P. nie prowadzi się pomiarów tego typu (k 49, k 102 do 103, k 150 i k 152).

Dane przedstawione w obu opiniach (...) Instytutu (...)w P., Oddziału we W. (k 48 do 49 i k 155) znajdowały potwierdzenie w przedstawionych w artykułach prasowych faktach, które uzupełniał materiał fotograficzny (k 91 do 93 oraz k 107 do 108). Stanowił one, więc w pełni obiektywny materiał dowodowy pozwalający na poczynienie na jego podstawie miarodajnych dla rozstrzygnięcia istoty sporu ustaleń.

Opinia biegłego dendrologa została sporządzona po dokonaniu oględzin (dwukrotnych) nieruchomości oraz zapoznaniu się z materiałem fotograficznym. Biegły sam również sporządził fotografie obrazujące stan drzewostanu na cmentarzu. Zapoznał się z dowodami zgromadzonymi w postępowaniu przygotowawczym (akta 3 Ds. 510/09 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach). Opinia biegłego zawiera wszystkie niezbędne elementy pozwalające na poczynienie na jej podstawie ustaleń wymagających wiedzy specjalnej. Jest rzetelna, szeroko omawia przyczyny wyprowadzonych w niej wniosków. Wątpliwości, które strony zgłosiły w zakresie opinii zostały wyjaśnione w dwóch opiniach ustnych uzupełniających.

Ocena tego dowodu, przy ustaleniu dodatkowych danych dotyczących stanu pogody w dniu 23 lipca 2009 r., wskazuje, że wersja zdarzenia przedstawiona w opinii przez biegłego dendrologa jest najbardziej prawdopodobna. Znajduje oparcie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Oceniając zeznania świadków sąd pierwszej instancji nie zwrócił dostatecznej uwagi na sprzeczność w zeznaniach świadków zajmujących się stanem porządku i bezpieczeństwa na cmentarzu oraz stanem drzewostanu. Osoby te były uprawnione do zgłoszenia do firmy (...) potrzeby przycięcia gałęzi drzew. Z zeznań świadka J. C. wynika, że wie od kierownika cmentarza, że poprzedniego dnia przed zdarzeniem wiał wiatr i w kilku miejscach leżały oderwane gałęzie (k 84 odwr.). Świadek A. P. (1) natomiast na te okoliczności nie wskazywał. Wręcz odwrotnie podniósł, że nie doszło do oderwania drzew, choć w P. odnotowano duże wiatry (k 85). W zestawieniu z informacjami prasowymi, które wskazywały nie tylko na oderwanie się konarów drzew, ale również na zerwanie linii elektrycznej i zgniecenie samochodu przez upadek konara (k 108) fakty podane przez świadka J. C. wskazują na konieczność dokonania przeglądu szczegółowego przez kierownika cmentarza, łącznie z przeglądem krzew o najbardziej rozłożystych (rozbudowanych) konarach. Czynności podjęte przez Parafię po zajściu zdarzenia z dnia 26 lipca 2009 r. przesądzają, że zachodziła potrzeba przycinki drzewa, z którego odpadł konar i uderzył H. W. oraz zabezpieczenie korony przez zastosowanie „wiązań”, na którą to potrzebę zwrócił uwagę biegły dendrolog w opinii (k 85 odwr., k 59 pkt 1 opinii pisemnej).

Te dodatkowe ustalenia i ocena materiału dowodowego zgromadzonego w obu instancjach (art. 382 kpc) dała podstawę do przyjęcia **przez Sąd Apelacyjny w Łodzi następujących rozważań:**

Rosnące na nieruchomości drzewo powinno być użytkowane w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywania w należytych stanie technicznym i estetycznym.

W sprawie dla oceny dochodzenia roszczenia powinny mieć znaczenie ogólne reguły bezpiecznego i ostrożnego postępowania, wynikające z zasad współżycia społecznego oraz dobrych obyczajów, które są powszechnie akceptowane w społeczeństwie. Takie stanowisko można uznać za ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie, które zgodnie przyjmują, że te reguły stanowią - obok przepisów obowiązującego prawa - podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1968 r. I CR 126/98 (niepubl.) wskazano, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepoddyktowanego koniecznością ryzyka. Podobnie w wyrokach z dnia 6 września 1979 r. sygn. akt I CR 247/79 (OSNC 1980, nr 3, poz. 57) i z dnia 28 maja 1997 r. sygn. akt III CKN 82/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 178), które dotyczyły odpowiedzialności deliktowej za szkody wynikające z zaniedbania utrzymania drzew w bezpiecznym stanie, Sąd Najwyższy akceptował oparcie odpowiedzialności pozwanych na podstawie naruszenia obowiązków, wynikających z zasad współżycia społecznego (zob. teza 2 i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., V CSK 414/10, LEX nr 1130311).

Wystarczającą podstawę dla przyjęcia bezprawności zachowania po stronie pozwanej stanowić może więc naruszenie przez nią, wynikające z zasad współżycia społecznego oraz reguł bezpiecznego i ostrożnego postępowania, obowiązku należytej dbałości o utrzymanie posiadanej przez nią nieruchomości w takim stanie, który nie stwarzałby zagrożenia dla bezpieczeństwa korzystających z niej osób trzecich.

Z umowy zlecenia Parafii (...)w P. z firmą Usługi (...) wynika, że powinna po wezwaniu dokonać przycinki drzewa. Pracownicy tej firmy nie mają jednak możliwości sprawdzenia stanu drzewostanu. Dokonują tego pracownicy Parafii i wówczas wzywają firmę by dokonała przycięcia, natomiast wycięcia drzewa po zezwoleniu „zarządu zieleni” (k 84 odwr. i k 85 zeznania świadka J. C. i k 85 zeznania świadka T. W., k 6 do 7 zeznania świadka A. P. (1) z akt 3 Ds. 510/09 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach oraz k 85 zeznania tego świadka w niniejszej sprawie).

Do obowiązków pracownika Parafii należała m.in. troska o stan drzewostanu na cmentarzu i stan bezpieczeństwa (k 42 oświadczenie proboszcza Parafii o zakresie obowiązków pracowników, k 52 zakres obowiązków - pkt 5 i 6 pracownika A. P., k 6 do 7 zeznania świadka A. P. 3 Ds. 510/09 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach oraz k 85 akt niniejszej sprawy).

Po każdorazowym wystąpieniu niesprzyjających, czy ekstremalnych warunków pogodowych należy dokonać przeglądu drzewostanu pod kątem ewentualnych zniszczeń (k 60 opinii pisemnej biegłego dendrologa). Drzewo, z którego odpadł konar w dniu 26 lipca 2009 r. wymagało zabezpieczenia „wiązaniami” z uwagi na rozwidlenie oraz dużą rozgałęzioną koronę. W związku ze stanem drzewa należy dbający zarządzający powinien po burzach i wiatrach o sile stwierdzonej w dniu 23 lipca 2009 r. dokonać szczegółowego przeglądu m.in. tego drzewa (k 59 w/w opinii, k 85 odwr. pierwsza uzupełniająca opinia ustana i k 173 odwr. druga opinia uzupełniająca ustna biegłego dendrologa). Dowody zgromadzone w sprawie wskazują, że Parafia (...)w P. tych czynności nie dokonała.

Należyta staranność w rozumieniu art. 355 § 2 kc nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw (por. z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 317/05, LEX nr 567998).

W ocenie biegłego dendrologa, który dwukrotnie był na cmentarzu i zapoznał się ze stanem drzewostanu istniała możliwość zauważenia naderwania, czy oderwania konaru, w przypadku prawidłowo przeprowadzonego przeglądu. Stan drzewa, jego rozwidlenie, rozbudowana korona wskazywała już wcześniej, przed spornym zdarzeniem, na konieczność zabezpieczenia drzewa. Nie podjęto jednak czynności przycięcia, jak też wzmocnienia np. wiązaniem linowym korony.

Wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji zostały, więc w sprawie spełnione przesłanki z art. 415 kc pozwalające na przypisanie odpowiedzialności Parafii oraz zakładu ubezpieczeń na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia.

Zaniechania podjęcia omówionych wcześniej działań po stronie Parafii spowodowały śmierć mamy i babci powodów. H. W. zmarła w wyniku uderzenia ją przez konar spadający z drzewa na cmentarzu Parafii (...)w P. (k 3 do 4 - protokół oględzin, k 5 notatka urzędowa, k 20 - historia choroby H. W., k 22 do 27 protokół sekcji zwłok H. W., k 29 do 30 badanie histopatologiczne - wszystkie dokumenty w aktach 3 Ds. 510/09, zaświadczenie lekarskie z dnia 12 listopada 2009 r. dot. H. W. i akt zgonu w aktach szkodowych PL 2009102901510 (...) SA (...)).

Istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy tymi zaniechaniami a powstałym skutkiem i w świetle opinii Instytutu (...) w P., Oddziału we W. oraz biegłego dendrologa S. S. oraz niekwestionowanych przez stronę pozwaną faktów wynikających z protokołu sekcji zwłok H. W. ma on charakter adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego (art. 361 § 1 kc).

Art. 446 § 1 kc wskazuje, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Złożone w sprawie dokumenty (k 11 do 14) dotyczące poniesionych przez powodów kosztów pogrzebu H. W. wskazują na wydatki w łącznej kwocie 6.910 złotych. Wszystkie poniesione kwoty dotyczą pochówku zmarłej (nagrobku i jego montażu, napisów, konsolacji). Są kosztami przyjętych zwyczajowo w tego typu stosunkach i nie są wygórowane. Żądanie dochodzone w tym zakresie w pozwie zostało więc wykazane i podlegało uwzględnieniu na podstawie cytowanego art. 446 § 1 kc (punkt I.1.d) wyroku).

Przez znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 kc, należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 183/13, LEX nr 1349956 i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12 LEX nr 1223149).

Powódka wykazała, że na skutek śmierci mamy musiała zrezygnować z pracy w jednej z placówek, w których była zatrudniona jako psycholog (k 10). Utrata zarobków w tej jednostce stanowi szkodę majątkową wynikłą ze śmierci H. W.. Możliwość podjęcia pracy w dwóch placówkach wynikała z przejściem opieki nad wnukami po zajęciach szkolnych przez zmarłą. Śmierć mamy powódki skutkowałą koniecznością zrezygnowania z pracy w jednej z placówek. Wybór placówki wynikał z tego, że w jednej powódka pracowała na pełny etat, w drugiej zaś była zatrudniona jedynie na 16 godzin.

Wysokość szkody wynika z wysokości utraconych zarobków oraz czasu, jaki upłynął do momentu wniesienia pozwu. W okresie tym nie był możliwy z uwagi na konieczność zapewnienia dzieciom opieki powrót do pracy dodatkowej w drugiej placówce. Kwota 12.580 złotych zasądzonego odszkodowania stanowi więc sumę utraconych miesięcznych wynagrodzeń, tj. kwoty 740 złotych, liczonych od stycznia 2010 r. (punkt I. 1a wyroku).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej (art. 446 § 4 kc) bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACa 95/13, LEX nr 1345553 i orzecznictwo w jego uzasadnieniu powołane).

Przenosząc te rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skala krzywdy powodów jest różna. Najbardziej dotkliwie śmierć H. W. odczuła powódka jako jej jedyna córka. Mama była dla niej oparciem nie tylko z uwagi na związek uczuciowy je łączący, ciągła styczność, wsparcie, ale również z uwagi na umożliwienie córce podjęcia dodatkowej pracy, odciążenie od obowiązków domowych i pomoc w opiece nad dziećmi. Wszystkie te okoliczności wraz z uczuciem osamotnienia, przygnębieniem wynikającym z tragicznymi okoliczności zdarzenia, koniecznością zmiany obowiązków w życiu codziennym, komplikacjami, w tym zdrowotnymi spowodowało, że do dziś, gdy odwiedza grób mamy przeżywa to zdarzenie od nowa i te odczucia przekładają się na jej codzienne życie. Dowodem tego jest podjęcie leczenia psychiatrycznego (k 109).

Kwota 60.000 złotych zadośćuczynienia uwzględnia ten zakres krzywd występujących po śmierci osoby najbliższej i obecnie jeszcze odczuwanych (punkt I.1a) wyroku).

Wnukowie zmarłej w czasie jej śmierci liczyli 8 i 14 lat. Babcia zajmowała się nimi codziennie, przychodzili do niej po szkole, jadaliby obiady lub podwieczorki, lecz wracali do domu, gdy rodzice kończyli pracę. W tym samym czasie ich związek z drugą babcią był nieco mniej bliski, lecz kontakty były utrzymywane systematycznie, co niedziela powodowie odwiedzali mamę taty. Po śmierci H. W. odczuwali smutek i osamotnienie, ale nadal mieszkali z rodzicami, którzy zorganizowali tak swoje obowiązki zawodowe by nie odczuli zmiany w zakresie opieki nad nimi po zakończeniu zajęć szkolnych. Zakres doznanej przez nich krzywdy był mniejszy i z uwagi na wiek nie był tak długotrwały, choć nadal wspominają babcię i wspólnie spędzany czas.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwota 20.000 złotych stanowi odzwierciedlenie przeżyć powodów związanych ze śmiercią osoby najbliższej (punkt I. 1.b) i 1.c) wyroku).

Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 2 listopada 2009 r. Strona powodowa złożyła pismo wraz z aktem zgonu H. W. (akta szkodowe strony pozwanej). W pozwie powodowie wniesli o zasądzenie odsetek ustawowych od dochodzonych kwot od dnia doręczenia odpisu pozwu, co przy dacie zgłoszenia żądania zakładowi ubezpieczeń stanowi o zasadności żądania z art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 359 § 1 i 2 kc. Wynikająca z art. 455 kc reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących od zakładu ubezpieczeń (por. m.in. z wyrokiem SA w Białymstoku z dnia 26 kwietnia 2013 r., I ACa 87/13, LEX nr 1314673).

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny w Łodzi orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku. W zakresie żądań przewyższających zasądzone kwoty argumentacja apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem z mocy art. 385 kpc (punkt II.).

Łączna wysokość żądań pozwu wyniosła 209.490 złotych. Po przeprowadzeniu postępowania w obu instancjach została uwzględniona kwota 119.490 złotych. Powodowie wygrali postępowanie w 57,04%, natomiast pozwani w 42,96%.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono w tej sytuacji na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, przy czym w postępowaniu odwoławczym w zw. z art. 391 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc.

Tę samą regułę zastosowano w stosunku do nieuiszczonych kosztów sądowych w związku z art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. nr 90, poz. 594 ze zm.).

Nieuiszczona opłata od pozwu wyniosła 10.475 złotych, podobnie nieuiszczona opłata od apelacji (k 124).

Wydatki w postępowaniu przed sądem okręgowym wyniosły: 344,40 złotych (k 50 i 51 opinia Instytutu), 1115,10 złotych (k 63 i 64 opinia dendrologa). Łącznie wysokość kosztów sądowych wyniosła 11.934,50 złotych. Strona pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 600 złotych na poczet wydatków (k 44 odwr.). Obciąża ją zatem kwota 6.207,44 złotych (57,04% w/w sumy pomniejszona o wysokość uiszczonej zaliczki) nieuiszczonych kosztów sądowych.

W postępowaniu apelacyjnym wydatki wyniosły 639,60 złotych (k 162 opinia Instytutu i k 163 postanowienie z 26 lipca 2013 r.). Łącznie z opłatą od apelacji nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 11.114,60 złotych. Stronę pozwaną obciąża obowiązek poniesienia tych kosztów w zakresie uwzględnionych żądań apelacji, tj. kwoty 6.339,77 złotych (57,04%).

Strona powodowa wygrała sporną pomiędzy stronami zasadę odpowiedzialności strony pozwanej.

W stosunku do powodów nie obciążono ich częścią kosztów sądowych od oddalonej części powództwa i apelacji z uwagi na ich trudną sytuację życiową występującą po śmierci H. W. oraz obecną (k 16) i niewymierny charakter żądania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, którego wysokość zależała od oceny sądu. Pozostałe żądania zgłoszone w pozwie zostały uwzględnione w całości.

Okoliczności te uzasadniały zastosowanie w stosunku do tej strony art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w szczególności z uwagi na zasady odpowiedzialności strony pozwanej i przyczyny zasądzenia na rzecz powodów powyżej omówionych kwot.